

Sygn. akt V Ca 144/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2018 roku

**Sąd Okręgowy w Elblągu V Wydział Cywilny Rodzinny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Milkiewicz

Sędziowie: SO Barbara Stradowska-Grzeszczuk

SR del. Anna Nowosielska /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Kramp

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2018 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej N. F. zastąpionej przez przedstawicielkę ustawową I. L.

przeciwko M. F.

o alimenty

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 25 czerwca 2018 roku w sprawie III RC 469/14

I. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku o tyle, że w miejsce daty początkowej płatności alimentów „25 czerwca 2018 roku” ustala datę „30 września 2014 roku”,

II. oddala apelację w pozostałej części.

Barbara Stradowska-Grzeszczuk M. A. N.

Sygn. akt V Ca 144/18

## UZASADNIENIE

W pozwie, złożonym dnia 30 września 2014 roku, I. L., działając w imieniu małoletniej córki N. F., domagała się zasądzenia od pozwanego M. F. alimentów w kwotach po 500 zł miesięcznie, płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca do jej rąk. W uzasadnieniu wskazała, iż małoletnia urodziła się w związku pozamałżeńskim. W okresie ciąży I. L. zamieszkiwała na przemian w M. i M.. Po przyjściu na świat córki razem z partnerem starali się stworzyć rodzinę i w tym okresie mieszkała ona w M. z partnerem i jego 90-letnim ojcem. Podkreśliła, że nie pracowała zawodowo, prowadziła dom i opiekowała się dzieckiem. Jej zdaniem, dziecko niespełna dwuletnie, przebywające na co dzień z matką i zostające sporadycznie pod opieką ojca, potrzebuje miłości, czułości i opieki matki. Zauważyła, że od sierpnia 2014 roku zamieszkuje z córką u swoich rodziców w M., zaś pozwany od tego czasu nie łoży na utrzymanie dziecka, mimo że posiada środki finansowe, gdyż prowadzi własną działalność gospodarczą. Argumentowała, że

pozostaje zarejestrowana w M. Urzędzie Pracy jako bezrobotna bez prawa do zasiłku . W utrzymaniu córki pomagają jej rodzice . Małoletnia niedługo kończy 2 lata i w ocenie jej matki żądana przez nią kwota alimentów jest połową kwoty niezbędnej dla utrzymania dziecka . Dodała , że pozwany wielokrotnie ją zastraszał , że nie ma prawa kierować sprawą do sądu , natomiast dla niej dobro dziecka jest sprawą nadrzędną i uregulowanie sytuacji prawnej i opiekuńczej jest koniecznością .

W odpowiedzi na pozew , złożonej dnia 25 listopada 2014 roku , pozwany M. F. domagał się oddalenia powództwa w całości . Wnosił także o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowań sądowych w sprawach o ustalenie miejsca pobytu dziecka i ustalenia kontaktów z małoletnią N. F. z jego wniosku , wytoczonych przed Sądem Rejonowym w Malborku . W uzasadnieniu podniósł , że roszczenie jest oczywiście bezzasadne , bowiem od urodzenia do dnia uprowadzenia dziecka przez matkę z miejsca zamieszkania dziecka , co miało miejsce na przełomie września i października 2014 roku , N. F. pozostawała pod opieką obojga rodziców i zamieszkiwała z rodzicami w M. przy Pl. (...) w miejscu zamieszkania ojca . Matka uprowadziła dziecko z miejsca zamieszkania , pozbawiając je opieki ojca i możliwości korzystania z tego źródła utrzymania i opieki . Naruszyła swoim działaniem w sposób rażący dobro dziecka i dobra osobiste ojca wynikające z jego uprawnień rodzicielskich , gwarantowanych art. 95 §1 , 97 i 113 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego . Podkreślił , że obecnie jest on całkowicie izolowany przez matkę od kontaktów z córką . Argumentował , że matka dziecka nie posiada własnego źródła dochodów i utrzymanie matki i dziecka , do chwili uprowadzenia dziecka , spoczywało na nim . Dodał , że I. L. , w okresie wspólnego z nim zamieszkiwania , wykorzystywała we własnym interesie i dla zaspokajania własnych potrzeb środki pieniężne należące do dziecka , a pochodzące z darowizn od jego rodziny , zatem istnieje obawa , że w taki sam sposób będzie wykorzystywała pieniężne świadczenia alimentacyjne , o ile alimenty takie zostałyby ustalone , ze szkodą dla dziecka . Podnosił , że zapewniał wszelakie środki utrzymania dziecku i jest skłonny to czynić nadal w granicach i na zasadach wykonywania jego uprawnień do sprawowania bezpośredniej opieki nad dzieckiem i w warunkach bezpośrednich kontaktów z dzieckiem . Obecnie łoży on córkę rzeczowo , wysyłając matce paczki z żywnością , środkami higienicznymi i sanitarnymi . Wskazał , iż nie został ograniczony w wykonywaniu władzy rodzicielskiej ani nie ustalono , mocą orzeczenia sądu , miejsca pobytu dziecka przy matce . Postępowanie w sprawie ustalenia miejsca pobytu dziecka przy ojcu zawisło przed Sądem Rejonowym w Malborku pod sygn. akt III Nsm 568/14 i dotychczas nie zostało zakończone . Zauważył , iż złożył dnia 20 listopada 2014 roku wniosek o ustalenie kontaktów z dzieckiem , w którym zaproponował równy podział pieczy nad dzieckiem w stosunku tygodniowym , dziecko miałoby przebywać pół tygodnia u matki i pół tygodnia u ojca niezależnie od tego , gdzie sąd ustali miejsce pobytu dziecka , w związku z powyższym ojciec dziecka , na równych zasadach z matką , będzie ponosił koszty utrzymania i wychowania dziecka , które będzie więc miało zapewnione stosowne do wieku i potrzeb warunki utrzymania i wychowania ze strony ojca , który obecnie jest pozbawiony jakiegokolwiek możliwości osobistych kontaktów z dzieckiem i wykonywania władzy rodzicielskiej , w tym sprawowania pieczy nad dzieckiem . Argumentował , że usilnie zabiega i zabiegał o umożliwienie mu przez matkę sprawowania władzy rodzicielskiej oraz bezpośrednich kontaktów z dzieckiem , natomiast jego starania w tym kierunku są jednak udaremniane przez matkę dziecka i jej rodzinę , bezskuteczne pozostały dotychczas interwencje Policji oraz służb pomocy rodzinie . W tym stanie rzeczy składanie przez matkę dziecka pozwu o alimenty stanowi rażące naruszenie norm prawa ( art. 95 §3 krio ) i dobra dziecka , albowiem to jej działanie mogło spowodować (lub spowodowało , jeżeli jest to podstawą pozwu) niedostatek po stronie dziecka , przez pozbawienie dziecka źródła utrzymania dostarczanego przez ojca . Jego zdaniem , działanie to należy rozpatrywać w kontekście działania na szkodę małoletniej N. F. przez pozbawienie jej środków utrzymania i pozwanego – przez kierowanie niniejszego roszczenia bez podstawy wynikającej z brzmienia art 133 krio , w warunkach pozbawienia pozwanego możliwości wykonywania praw i obowiązków rodzica . W jego ocenie pozew jest niezasadny i winiec ulec oddaleniu w całości , nadto wskazał , że wniosek o zawieszenie postępowania znajduje uzasadnienie w brzmieniu art 177 par. 1 pkt 1 kpc .

Pismem z dnia 13 maja 2015 roku przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki wniosła o zasądzenie od M. F. na rzecz małoletniej N. F. alimentów w wysokości 700 zł miesięcznie , w uzasadnieniu podnosząc , że od pozwu złożonego we wrześniu 2014 roku upłynęło 9 miesięcy i w tym okresie dowiedziała się , że dziecko będzie wymagało specjalistycznej opieki lekarskiej , bowiem córka prawdopodobnie nie ma jednej nerki – lewej (będzie zdiagnozowana 09 lipca 2015 roku w poradni nefrologicznej w Wojewódzkim (...) w O.) . Wskazała , że dziecko korzysta również z

porad poradni ortopedycznej w szpitalu w E.. Po wizycie u lekarza może zająć potrzeba zakupu obuwia leczniczego , gimnastyki korekcyjnej czy rehabilitacji . W związku z powyższym potrzebne są wyjazdy do specjalistów poza miejsce zamieszkania matki i dziecka . Dodatkowo podkreśliła , że dziecko ma zdiagnozowaną wadę wzroku - zezą, nosi okulary i potrzebne są systematyczne wizyty w gabinecie okulistycznym oraz zmiany szkieł korekcyjnych. Zauważyła również , że córka została przyjęta do Przedszkola (...) w M. na rok szkolny 2015/2016 , co wiąże się z poniesieniem opłat przez rodziców za pobyt w placówce , jedzenie , ubezpieczenie dziecka , ewentualne zajęcia dodatkowe, tj. rytmika, język angielski . Argumentowała , że ojciec dziecka M. F. podczas sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Ostródzie o ustalenie miejsca pobytu małoletniej (sygn. akt III Nsm 133/15) , deklarował , że osiąga miesięczny dochód w wysokości między 3.000 zł a 5.000 zł , o czym wcześniej nie wiedziała . Nadto wskazała , że ciągle również wspomina, że posiada konto bankowe , z którego oszczędności może dostatnio żyć a przez okres oczekiwania na sprawę alimentacyjną nie przekazał żadnych środków finansowych na bieżące utrzymanie córki .

Na rozprawie dnia 18 maja 2015 roku , przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz małoletniej powódki kwot po 700 złotych miesięcznie , poczynając od dnia wniesienia pozwu , to jest od dnia 30 września 2014 roku . Swoje żądanie podtrzymała w piśmie procesowym , złożonym do akt sprawy dnia 29 marca 2018 roku i w toku dalszego postępowania w sprawie .

Na rozprawie w dniu 25 czerwca 2018 roku pozwany uznał powództwo do kwot po 500 zł miesięcznie , w pozostałym zakresie wniósł o jego oddalenie .

Zaskarżonym wyrokiem , wydanym w sprawie o sygn. akt III RC 469/14 , Sąd Rejonowy w Ostródzie zasądził od pozwanego M. F. na rzecz małoletniej powódki N. F. kwotę po 500 złotych miesięcznie , tytułem alimentów , poczynając od dnia 25 czerwca 2018 roku , z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat , płatnych do rąk matki małoletniej powódki I. L. do 10 dnia każdego miesiąca , w pozostałym zakresie oddalił powództwo , nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi oraz wyrokowi w części zasądzającej świadczenie nadał rygor natychmiastowej wykonalności .

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wniosków :

Małoletnia N. F., urodzona (...), pochodzi z nieformalnego związku (...).

Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 3 lipca 2017 roku w sprawie o sygn. akt III Nsm 133/15 , ustalono miejsce pobytu małoletniej N. przy matce I. L. . Przed Sądem Rejonowym w Ostródzie toczy się postępowanie o sygn. akt III Nsm 134/15 o ustalenie kontaktów M. F. z małoletnią N. . W jego toku na mocy postanowienia zabezpieczającego pozwany ma prawo do osobistych kontaktów z dzieckiem w każdy II i IV weekend miesiąca od soboty od godziny 9:00 do niedzieli do godziny 18:00 z prawem zabierania dziecka do swojego miejsca zamieszkania , bez obecności matki , przy czym zobowiązano pozwanego do zabierania małoletniej z miejsca jej aktualnego zamieszkania w M. przy ul. (...) i odwożenia tam po zakończonym kontakcie , zaś matkę do każdorazowego wydawania małoletniej ojcu w terminach określonych w postanowieniu , bez obecności osób trzecich .

W dniu 12 czerwca 2015 roku w toku niniejszej sprawy udzielono zabezpieczenia , poprzez zobowiązanie pozwanego M. F. do łożenia na rzecz małoletniej powódki N. F. alimentów w kwotach po 200 zł miesięcznie , poczynając od dnia 12 czerwca 2015 roku , płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca do rąk matki małoletniej powódki I. L. , wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w płatności którejkolwiek z rat . Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2016 roku wysokość zabezpieczonych alimentów została podniesiona do kwot 400 zł miesięcznie , poczynając od dnia 11 stycznia 2016 roku .

W dacie rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji ustalono , że małoletnia N. liczy 5 i pół roku . Od września 2015 roku uczęszcza do przedszkola (...) w M. , za które miesięczna opłata wynosi 200 zł . Małoletnia nosi okulary , pozostaje pod kontrolą lekarza okulisty , stomatologa , alergologa oraz nefrologa . Wizyty u nefrologa mają miejsce raz do roku , koszt wynosi 100 zł . Zdiagnozowano u niej alergiczny nieżyt nosa . W okresie od 26 lutego do 1 marca 2018 roku przebywała w Wojewódzkim Szpitalu (...) dla Dzieci w Ameryce , jej matka poniosła w związku z tym koszty

swojego zakwaterowania i żywienia w wysokości 112,50 zł oraz koszt dojazdu w wysokości 50 zł . Dziewczynka ma osłabioną odporność, często zapada na sezonowe infekcje, przyjmuje leki i preparaty wspomagające, których koszt wynosi około 150 zł miesięcznie . Na wyżywienie małoletniej jej matka wydaje 400 zł miesięcznie, na odzież i obuwie - 200 zł miesięcznie, na środki czystości i higieny osobistej - 50 zł miesięcznie , na zabawki i pomoce edukacyjne - 80 zł miesięcznie , na wizyty lekarskie i dojazdy do lekarzy - średnio 22 zł miesięcznie , na wywoływanie zdjęć - 45 zł co pół roku . Sąd pierwszej instancji ustalił , że I. L. ma 47 lat, wykształcenie wyższe w kierunku politolog. Jest rozwiedziona. Obecnie odbywa staż, otrzymuje stypendium stażowe w kwocie 997,40 zł brutto . I. L. utrzymuje małoletnią córkę z alimentów otrzymywanych od ojca w kwocie 400 zł , świadczenia rodzinnego w kwocie 125 zł oraz świadczenia wychowawczego z programu Rodzina 500<sup>+</sup> w kwocie 500 zł . Zamieszkuje wspólnie z rodzicami i córką w mieszkaniu o pow. 35,7 m<sup>2</sup> położonym na III piętrze budynku wielorodzinnego przy ul. (...) w M. . Mieszkanie składa się z dwóch pokoi, niewielkiej kuchni bez okna , łazienki , przedpokoju i balkonu . Miesięczne koszty utrzymania mieszkania wynoszą: czynsz - 400 zł , gaz - 25 zł , energia elektryczna - 75 zł , telewizja (...) - 49,90 zł , Internet - 80 zł . Matka małoletniej korzysta z telefonu komórkowego, za który płaci 30 zł miesięcznie. M. i M. L. są emerytami, wysokość ich świadczeń wynosi łącznie około 2800 zł .

Sąd Rejonowy ustalił , że pozwany M. F. ma 56 lat, wykształcenie zawodowe w kierunku handlowiec . W czasie wspólnego zamieszkiwania stron prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu częściami samochodowymi , deklarując z niej stały dochód . Od dłuższego czasu przebywa na zwolnieniu lekarskim z powodu schorzeń kręgosłupa , kłopotów z barkiem i gastrycznych . Pozostaje pod kontrolą ortopedy i neurologa . Utrzymuje się z zasiłku chorobowego , obecnie w kwocie około 1200 zł miesięcznie oraz zgromadzonych oszczędności , które wynoszą 4000 zł . W 2017 roku w deklaracji podatkowej PIT - 36 wykazał stratę w wysokości 3727,62 zł , w 2016 roku - 3069,26 zł , w 2015 roku - 1462,02 zł . Pozwany korzysta z rehabilitacji , za którą płaci około 65 zł miesięcznie . Przyjmuje stałe leki , których koszt wynosi około 40 zł miesięcznie . W październiku 2017 roku korzystał z turnusu rehabilitacyjnego , w związku z tym poniósł koszty dojazdu w wysokości 300 zł . Sąd pierwszej instancji ustalił , że M. F. jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Od czasu śmierci swojego ojca , zamieszkuje samotnie w stanowiącym jego własność domu jednorodzinnym o pow. 120 m<sup>2</sup> , położonym w M. przy ul. (...), który od rozstania z I. L. systematycznie remontuje , podwyższając jego standard . W chwili obecnej dysponuje pięcioma pokojami (dwa na parterze i trzy na piętrze) , kuchnią , łazienką , dodatkową ubikacją oraz werandą . Do domu przylegają dwa garaże , jest otoczony terenem zielonym o pow. ok. 300 m<sup>2</sup> , na którym zorganizowano plac zabaw dla małoletniej N. K. z huśtawką , zamykaną piaskownicą oraz zjeżdżalnią . Miesięczne koszty utrzymania domu wynoszą : energia elektryczna - 86 zł , gaz - 200 zł , woda i ścieki - 22,85 zł , wywóz śmieci - 16,50 zł , podatek od nieruchomości - 83 zł , Internet i telefon - 113 zł . Pozwany na swoje wyżywienie wydaje 400 zł miesięcznie , na odzież i obuwie - 100 zł miesięcznie , środki czystości i higieny osobistej - 30 zł miesięcznie , leki - 40 zł miesięcznie , na paliwo - 500 zł miesięcznie. Użytkuje on telefon komórkowy , za który płaci 33,82 zł miesięcznie .

Pozwany , zgodnie z postanowieniem o zabezpieczeniu kontaktów , spotyka się z córką w drugi i czwarty weekend miesiąca od soboty od godziny 09.00 do niedzieli do godziny 19.00, zabierając ją i odwożąc do jej miejsca zamieszkania w M. . Utrzymuje też z małoletnią codzienny kontakt telefoniczny oraz w każdą niedzielę za pośrednictwem S. . Gdy dziecko przebywa u niego , zakupuje mu odzież , zabawki , zapewnia liczne atrakcje i wyjazdy . W związku z dojazdami po dziecko i odwożeniem go ponosi koszty zakupu paliwa w wysokości 500 zł miesięcznie .

W dalszej części uzasadnienia Sąd pierwszej instancji wskazał , że powyższy stan faktyczny był między stronami sporny . Pozwany nie kwestionował swojego obowiązku partycypowania w kosztach utrzymania małoletniej powódki , uznał powództwo do kwoty po 500 zł miesięcznie . Poddawał jednak pod wątpliwość wskazywane wydatki na utrzymanie dziecka , twierdził , że zawyżone są koszty jego żywienia , zakupu zabawek , kwestionował udział małoletniej w opłatach eksploatacyjnych za lokal mieszkalny , w którym zamieszkuje oraz wydatki ponoszone na telefon i abonament telewizyjny . Sąd meriti nie podzielił tej argumentacji wskazując , że przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki wykazała wydatki ponoszone na utrzymanie dziecka oraz przedstawiła w sposób wiarygodny i spójny swoją i dziecka bieżącą sytuację materialną i życiową . Zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki I. L. uznał więc za wiarygodne , bowiem znajdowały potwierdzenie w przedłożonych przez nią dokumentach .

Sąd I Instancji dał również wiarę zeznaniom pozwanego M. F. w zakresie podawanych przez niego informacji dotyczących kosztów jego utrzymania , albowiem za pomocą przedłożonych dokumentów wykazał on ponoszone wydatki oraz przedstawił swoją bieżącą sytuację materialną i życiową .

Zdaniem Sądu Rejonowego w Ostródzie , zgromadzony materiał dowodowy w postaci odpisów pism różnych instytucji , zaświadczeń , rachunków , paragonów i faktur nie budził wątpliwości , sąd co do niego nie miał zastrzeżeń .

Sąd meriti w dalszej kolejności przywołał przepisy regulujące obowiązek alimentacyjny – art 133 krio , art 135 par. 1 i par. 2 krio i art 96 krio oraz ich wykładnię .

Następnie Sąd Rejonowy , analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy , usprawiedliwione potrzeby małoletniej powódki i możliwości zarobkowe jej rodziców ustalone na chwilę orzekania w sprawie , doszedł do przekonania , iż powództwo o zasądzenie alimentów na rzecz małoletniej N. F. od jej ojca M. F. zasługuje na częściowe uwzględnienie .

Sąd I instancji zaakcentował , że potrzeby małoletniej N. K. kształtują się obecnie na poziomie około 1300 zł miesięcznie . Dokonując wyliczenia tychże kosztów sąd zasadniczo oparł się na zestawieniu złożonym przez stronę powodową do akt (k. 231) , doprecyzowanym przez jej zeznania w charakterze strony . Wskazane przez nią koszty miały potwierdzenie w przedstawionych fakturach i paragonach , zostały zakwestionowane jedynie w niewielkim zakresie . Sąd uznał za usprawiedliwione i niezawyżone , wbrew twierdzeniom strony pozwanej , wskazane wydatki w zakresie wyżywienia , środków higieny i czystości , odzieży i obuwia , leków , wizyt lekarskich , opłat związanych z uczęszczaniem do przedszkola . Małoletnia winna również częściowo partycypować w ponoszeniu kosztów utrzymania mieszkania , w którym zamieszkuje , szczególnie , iż od czasu , gdy tam przebywa , z uwagi na jej wiek i potrzeby , zwiększyły się opłaty za zużywaną wodę i energię elektryczną . Dziecko korzysta także z internetu (rozmawia za pośrednictwem komunikatorów z ojcem) , ogląda telewizję , więc również te koszty zostały przez Sąd meriti uwzględnione i podzielone przez wszystkich domowników . Zatem ogólnie koszty mieszkaniowe przypadające na małoletnią wynosiły kwoty po 155,50 zł miesięcznie . Sąd Rejonowy podkreślił , iż są to wydatki usprawiedliwione i obiektywnie niewielkie , bowiem dziecko musi mieć zapewnione miejsce zamieszkania , a gdyby jego matka wynajmowała mieszkanie , koszty te byłyby znacznie wyższe . Sąd uznał również , że małoletnia , która utrzymuje stały kontakt telefoniczny z ojcem , w połowie winna partycypować w kosztach związanych z użytkowaniem telefonu , które wynoszą 15 zł miesięcznie . Skorygował natomiast wydatki ponoszone na zakup artykułów różnych , uznając , że w tej pozycji mieszczą się koszty okresowego wywoływania zdjęć małoletniej , co wiąże się z wydatkami w wysokości 7,50 zł miesięcznie (45 zł co pół roku) . Przy czym Sąd I instancji podkreślił , że nie są to wszystkie koszty utrzymania małoletniej powódki , jakie w chwili obecnej są ponoszone przez jej matkę , oraz , że małoletnia N. pozostaje pod opieką specjalistycznych poradni – okulistycznej , stomatologicznej , alergologicznej oraz nefrologicznej . Nadto wymaga zaopatrzenia w emolienty , ma osłabioną odporność , co pociąga za sobą koszty związane z zakupem leków na infekcje oraz preparatów wspomagających . Nadto znajduje się w fazie intensywnego rozwoju , z tych też względów jako znaczne Sąd meriti ocenił wydatki związane z zapewnieniem jej bieżących potrzeb tj. zakupem wyżywienia , ubrań , środków czystości i higieny osobistej , zaopatrzeniem w zabawki i materiały edukacyjne .

Sąd I instancji , ustalając , że uśrednione koszty utrzymania dziecka stron stanowią kwotę około 1300 zł miesięcznie , dokonał ich rozdzielenia na oboje rodziców , jako zobowiązanych do alimentowania go .

Odnosząc się do sytuacji majątkowej przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki , Sąd Rejonowy wskazał , że obecnie I. L. odbywa staż , otrzymuje stypendium w wysokości 997,40 zł brutto , aktywnie poszukuje stałego zatrudnienia . Rozumie , że również ona jest zobowiązana do alimentowania swojego dziecka , nie uchyla się od obowiązku pracy . Pomimo skromnych dochodów dokłada wszelkich starań , by zapewnić dziecku zaspokojenie jego potrzeb , chce zapewnić mu jak najlepszy rozwój . Realizuje ponadto swój obowiązek alimentacyjny nie tylko poprzez ponoszenie części kosztów utrzymania małoletniej córki , ale również poprzez osobistą pieczę i wzmożone starania o jego wychowanie .

Sąd I Instancji podkreślił, że pozwany osobiście również uczestniczy w życiu dziecka, co dwa tygodnie zabiera go do swojego miejsca zamieszkania, jednakże codzienna opieka i wychowanie małoletniej spoczywają na jej matce.

Przechodząc do sytuacji majątkowej i zarobkowej pozwanego, Sąd Rejonowy w Ostródzie zważył, iż aktualnie znajduje się on w trudnej sytuacji finansowej, bowiem w chwili orzekania utrzymuje się z zasiłku chorobowego w wysokości 1200 zł miesięcznie oraz ze zgromadzonych oszczędności, zaś jego miesięczne koszty utrzymania wynoszą około 1143,81 zł miesięcznie. Z uwagi na długotrwałe problemy zdrowotne nie może świadczyć pracy ani pozyskiwać dodatkowych dochodów. Jednakże, w ocenie Sądu meriti, M. F. będzie w stanie udźwignąć ciężar alimentowania małoletniej N. K. w kwocie 500 zł miesięcznie, zwłaszcza, że powództwo do takiej kwoty uznał, a poza małoletnią powódką nie posiada nikogo na utrzymaniu. Regularnie, dwa razy w miesiącu zabiera ją do siebie, dokonuje na jej rzecz zakupów odzieży, środków czystości, zabawek, zapewnia liczne atrakcje i rozrywki, zapewnia pełne wyżywienie. Z tych względów wkład finansowy pozwanego w utrzymanie córki nie jest jedyną formą realizowania przez niego ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Dlatego, w ocenie Sądu I Instancji, pozostałą kwotę powstałą w wyniku podziału uśrednionych, miesięcznych kosztów utrzymania dziecka na oboje rodziców (ponad zasądzoną kwotę alimentów w wysokości 500 zł) w wysokości 150 zł, winien przeznaczyć na realizację kontaktów z córką, a nie przekazywać na ręce jej matki.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności Sąd meriti uznał, iż zasądzenie na rzecz małoletniej powódki alimentów w kwocie po 500 złotych miesięcznie, biorąc pod uwagę fakt, iż obowiązek alimentacyjny obciąża również matkę dziecka, jest adekwatne do jej uzasadnionych potrzeb oraz możliwości zarobkowych pozwanego oraz realizuje postulat równej stopy życiowej rodziców oraz dzieci. Z tych powodów Sąd Rejonowy w Ostródzie orzekł jak w punkcie I wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, uznając, iż kwota 700 zł tytułem alimentów, której żądała przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki, byłaby kwotą nadmiernie wysoką, przekraczającą możliwości zarobkowe pozwanego. Jednocześnie Sąd meriti zasądził alimenty od dnia wydania wyroku, a więc od 25 czerwca 2018 roku, oceniając, iż strona powodowa nie wykazała, aby w chwili obecnej istniały niezaspokojone potrzeby małoletniej z dnia wniesienia pozwu, a więc 30 września 2014 roku lub by przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki zadłużyła się na ich zaspokojenie. Pozwany od 12 czerwca 2015 roku łoży na utrzymanie córki na mocy postanowienia o zabezpieczeniu, początkowo kwotę 200 zł miesięcznie, która następnie została podwyższona do kwoty po 400 zł miesięcznie. Przez czas trwania postępowania małoletnia nie była więc pozbawiona należnych jej środków utrzymania.

W punkcie III wyroku, zgodnie z art. 102 kpc w zw. z art. 113 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, poz. 1025 ze zm.), Sąd I Instancji nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi uznając, iż nie będzie w stanie ich ponieść, zaś w punkcie IV rozstrzygnięcia, na mocy art. 333 § 1 pkt. 1 kpc, wyrokowi w punkcie zasądzającym świadczenie nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki, domagając się alimentów w kwotach po 700 złotych miesięcznie, poczynając od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu podkreśliła, że pozew został złożony w miesiącu wrześniu 2014 roku, w tym samym okresie M. F. wystąpił z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Ostródzie o odwołanie wszystkich sędziów Wydziału Rodzinnego z powodu tego, że 10 lat wcześniej była ławnikiem w tym sądzie, sugerował, że może to wpłynąć na wyroki wydawane przez ten sąd. Dnia 18 maja 2015 roku sprawa po raz pierwszy weszła na wokandę i zostało zawieszono postępowanie na wniosek pozwanego, w którym argumentował, że dziecko nie ma sądownie przyznanego stałego miejsca pobytu, sprawa sądowa była w toku (o sygn. akt III Nsm 133/15), w tym czasie miejscem tymczasowego zamieszkania córki był M. i I. L. była głównym opiekunem, nadto wyraziła swój sprzeciw ustnie podczas rozprawy. W jej subiektywnym odczuciu nie było żadnych przesłanek do zawieszenia postępowania, ponieważ dziecko musiało mieć jakiegokolwiek zabezpieczenie finansowe ze strony ojca. Podkreśliła, iż w tym okresie nie wiedziała, że istnieje możliwość wystąpienia o zabezpieczenie alimentów, była bez pracy, nie miała środków do życia, korzystała z dzieckiem z pomocy rodziców i znajomych, była bliska depresji. W tym czasie ojciec dziecka przez 9 miesięcy nawet w najmniejszym stopniu nie uczestniczył w łózeniu na podstawowe potrzeby bytowe dziecka. Jej zdaniem, Sąd nie uwzględnił, że takie postępowanie ojca dziecka było

powodem do przedłużania się wyznaczeniu terminu wejścia na wokandę , co w następstwie opóźniło wydanie wyroku w tej sprawie . Pełnomocnik pozwanego wykorzystał meandry prawa , aby dziecko nie otrzymało od ojca należytej mu opieki finansowej . M. F. twierdził , że w tym okresie przysyłał dziecku ubrania i zabawki w miarę swojej wiedzy o potrzebach dziecka , matka odmawiała mu jakichkolwiek informacji o dziecku i jego potrzebach materialnych . Jej zdaniem , pozwany w tym okresie miał świadomość ile kosztuje utrzymanie codzienne małego dziecka , ile kosztuje paczka mleka modyfikowanego czy pampersy . Podkreśliła , że pozwany nie raz mówił , że utrzymywał ją i dziecko a za chwilę oświadczał , że nie był zorientowany w potrzebach dziecka , ponadto zwracała się niejednokrotnie do niego o zwrot rzeczy dziecka , to jest wózka dziecięcego , ubrań , koców , itp. kupionych przez nią . Zauważyła , że M. F. przesyłał paczki , w których były sporządzone wykazy przez niego przekazanych dla dziecka rzeczy , nadto podawał , że w tym okresie obawiał się , że matka źle spożytkuje środki finansowe , więc zapewnił dziecku byt przez świadczenia rzeczowe . Jej zdaniem , pozwany celowo i z premedytacją robił wszystko , aby opóźnić bieg spraw sądowych i aby do rozprawy alimentacyjnej doszło jak najpóźniej . Było to przemyślane działanie , aby nie ponosić kosztów związanych z alimentacją na rzecz jego dziecka . Jednocześnie zauważyła , że w zeznaniu podatkowym bez porozumienia z nią odpisał przysługującą rodzicom ulgę podatkową na dziecko w latach 2014 i 2015 w wysokości 1112,04 zł każdego roku . Zaakcentowała także , że w czerwcu 2015 roku wniosła o zabezpieczenie alimentów (200 złotych) , tym samym kwota zwrotu z urzędu skarbowego w ciągu dwóch lat , jaką uzyskał to suma 2224,08 złotych a na utrzymanie dziecka w tym czasie przekazał kwotę 1336,67 złotych (zabezpieczenie alimentów) .

Apelująca wskazała , iż Sąd Rejonowy ustalił , że pozwany nie kwestionował swojego obowiązku partycypowania w kosztach utrzymania małoletniej córki , tymczasem od samego początku robił wszystko , aby nie płacić na potrzeby życiowe swojego dziecka , odwołał się do Sądu Okręgowego w Elblągu , kwestionując kwotę zabezpieczenia twierdząc , że jest za wysoka i będzie wykorzystana na potrzeby skarżącej i jej rodziców . Wskazała , że wyegzekwowała zabezpieczenie alimentów w wysokości 200 złotych dopiero po interwencji komornika sądowego . Jej zdaniem , ugody zaproponowanej przez ojca dziecka w trakcie ostatniej rozprawy sądowej dnia 25 czerwca 2018 roku nie można traktować jako przejawu dobrej woli z jego strony , bowiem po latach oczekiwania na rozprawę alimentacyjną (od 2014 roku) adwokat pozwanego po raz kolejny złożył wniosek o odroczenie sprawy , ponieważ miał inne zobowiązania zawodowe w tym terminie , które były ważniejsze niż dobro jej dziecka , co skutkowało ponownym , 2 miesięcznym opóźnieniem zakończenia sprawy . Takiego działania – w jej ocenie – nie należy uznawać za przejaw chęci partycypowania w kosztach utrzymania dziecka a wręcz odwrotnie . Podkreśliła , że ojciec dziecka w wymienionym okresie nie czuł potrzeby zabezpieczenia potrzeb bytowych dziecka nawet w najmniejszym stopniu , ale miał pieniądze na usługi adwokata , zakładanie spraw jej i jej rodzinie w sądach cywilnych (sygn. akt I C 236/15 i I ACa 603/16) oraz na przeprowadzenie dużego remontu w swoim domu (remont łazienki , wc , kuchni) łącznie z zakupem nowego sprzętu AGD (lodówka , zmywarka) . Podniosła , że od września 2018 roku dziecko zostanie objęte obowiązkiem szkolnym – zerówka , obok zakupu podręczników czekają na nią wydatki na dodatkowe zajęcia edukacyjne , tj. nauka tańca czy dodatkowe lekcje z języka angielskiego . Córka musi korzystać z systematycznej opieki lekarskiej poradni specjalistycznych , tj. nefrologiczna , alergologiczna znajdujących się poza miejscem zamieszkania , co wiąże się z ponoszeniem kosztów dojazdów do specjalistycznych placówek medycznych . Dodatkowo jest monitorowana w gabinecie prywatnym okulistycznym (pod kątem nawrotu zeza) oraz dochodzi systematyczna kontrola w gabinecie dentystrycznym (dziecku wychodzą zęby stałe) . Dziecko często łapie infekcje , dużą część wydatków na utrzymanie dziecka stanowi zakup leków i preparatów (syropów , emolientów , żuravit junior i witaminy D na stałe) . Podkreśliła , że ojciec dziecka jest osobą bardzo roszczeniową , oczekuje od niej , aby córka korzystała z jak największej ilości „rozrywek” (basen , lodowisko , piłeczki , karuzela , itp.) oraz aby dziecko w wakacje jechało na kilkudniowy pobyt nad morze lub w góry , zaś jego żądania są niewspółmierne do obecnie obowiązującej zasądzonej kwoty alimentów . Jej zdaniem , M. F. ma obowiązek i możliwości współuczestniczenia w utrzymaniu dziecka , prowadzi działalność gospodarczą , ma duży piętrowy dom w którym sam mieszka oraz duży budynek garażowy z powierzchnią magazynową . Jeżeli nawet w ostatnim czasie , jak deklaruje , nie osiągnął dochodów , to trzeba uznać , że ma potencjał i możliwości zarobkowe . W 2015 roku podczas sprawy o sygn. akt III Nsm 133/15 deklarował , że jest w stanie osiągnąć dochód w wysokości 3000 – 50000 złotych miesięcznie . Wskazała , że ma wrażenie , że pozwany celowo przez ostatnie lata wyzywał się możliwości zarobkowych . Podkreśliła , że ojciec dziecka ma wyuczony zawód , jest ślusarzem , obecnie na rynku pracy bardzo poszukiwani są pracownicy wykwalifikowani , pozwany może również zwiększyć swoje

dochody przez wynajem części domu lub powierzchni garażowej . Jest również posiadaczem dwóch samochodów dostawczych . Apelująca wskazała , że odniosła wrażenie , że sąd w ogóle nie wziął pod uwagę dodatkowych możliwości zarobkowych ojca dziecka w sytuacji , kiedy wynajem samochodów dostawczych czy powierzchni garażowej mógłby w sposób nie wymagający jakiegś ciężkiej pracy przynieść pozwanemu dodatkowy dochód . Jej zdaniem , pozwany ma możliwość zwiększenia swojego dochodu , tylko nie ma chęci tego zrobić a może po prostu nie wykazuje tego w swoich dochodach .

Skarżąca podniosła również , iż Sąd nie zwrócił uwagi na to , że ojca dziecka stać na opłacenie usługi adwokackiej w renomowanej kancelarii a nie stać go nałożenie na dziecko . Pozwany nigdy nie przedstawił żadnych zaświadczeń lekarskich dotyczących jego stanu zdrowia , tylko przedstawia wydruki otrzymywanego zasiłku chorobowego . Raz twierdzi , że nie ma środków finansowych a za chwilę oświadcza , że systematycznie korzysta z prywatnie zakupionej rehabilitacji , systematycznie przebywa na zwolnieniach lekarskich jednak nie na jedną chorobę tylko leczy się na kilka dolegliwości .

I. L. zwróciła uwagę , że pozwany wydaje znacznie więcej niż zarabia . Jego zobowiązania finansowe i rachunki znacznie przekraczają deklarowane przed sądem dochody . Jej zdaniem , pozwany zbyt mało czasu poświęca na pracę (stwierdzając , że jego działalność gospodarcza nie przynosi mu zysków) , gdyż ma czas i zdrowie na wyjazdy pod sejm i uczestniczenie w wiecach alienowanych ojców , bowiem zainteresował sprawą o ustalenie kontaktów z dzieckiem Rzecznika Praw Dziecka , który wszedł do sprawy I. N. 134/15 od dnia 01 stycznia 2017 roku , jednak pominął sprawę alimentów .

Apelująca wskazała , że nie zgadza się z ustną argumentacją Sądu dotyczącą podziału kosztów utrzymania dziecka przez rodziców , wskazała , że sędzia zauważył , iż miesięczny koszt utrzymania dziecka wynosi 1300 złotych , w równych częściach wynosi on po 650 złotych , jednak ojciec niech płaci 500 złotych miesięcznie , żeby miał na rozrywki dla dziecka (150 złotych miesięcznie) . Podkreśliła , że nie zgadza się z takim stwierdzeniem i z taką równością postrzegania stron , wskazując , że kto zagwarantuje , że ojciec dziecka po zakończonych sprawach sądowych będzie nadal zainteresowany kontaktem z dzieckiem w przyszłości a kwota przeznaczona „na zabawę” zostanie w całości przekazana właśnie na ten cel . Jej zdaniem , najpierw należy zaspokoić podstawowe potrzeby bytowe a w drugiej kolejności myśleć o rozrywkach , czy też zakupie zabawek . Wskazała , że też chciałaby mieć możliwość nie wydawania całego jej dochodu wyłącznie na lekarstwa , ubrania i prozę życia , również chodzi z dzieckiem na lodowisko , do kina czy na basen ale sąd nie potraktował jej w sposób równorzędny z ojcem dziecka . Zauważyła , że sprawa trwa już cztery lata i albo jest zawieszona albo apelująca nie ma legitymacji procesowej aby reprezentować swoje dziecko , stąd uważa , iż nie żąda od ojca jakichś wielkich pieniędzy ale przy ciągle rosnących cenach podstawowych produktów żywnościowych kwota 700 złotych miesięcznie to jest minimum a nie luksus . W jej ocenie zasadne jest wnoszenie zasądzenia alimentów od dnia złożenia pozwu , w tym okresie była osobą bezrobotną nie mającą żadnych dochodów , korzystała z pomocy rodziców , ale też musiała pożyczać od znajomych i przyjaciół , były to kwoty , które nie podlegały umową cywilno – prawną , a które przyzwoitość nakazuje jej zwrócić . Podkreśliła , że otrzymana kwota pozwoli jej wyjść z długów , które powstały w zaistniałej sytuacji , pozwany nie płacąc na własne dziecko otrzymuje od sądu nagrodę za swoją nieodpowiedzialną i egoistyczną postawę . Zauważyła , że obecnie pracuje i otrzymuje stypendium stażowe w wysokości 997,40 złotych oraz otrzymuje świadczenie wychowawcze 500+ i pobiera zasiłek rodzinny w kwocie 82,93 złotych miesięcznie .

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia , w uzasadnieniu podnosząc , że nie znajduje ona podstaw faktycznych i prawnych . Odnośnie żądania zasądzenia alimentów od daty wniesienia pozwu wskazał , że nie istnieje podstawa prawna takiego żądania , bowiem orzeczenie o obowiązku alimentacyjnym i określenie wysokości alimentów ma charakter ustalający . Oznacza to , że skutek prawny w postaci obowiązku alimentacyjnego takiego wyroku następuje w chwilą jego wydania , na skutek nadania klauzuli natychmiastowej wykonalności a potem z chwilą jego uprawomocnienia się . Alimenty są świadczeniem , którego celem jest zabezpieczenie bieżących potrzeb osoby uprawnionej (tu dziecka) . Podniósł , że świadczenia na rzecz utrzymania osoby uprawnionej do alimentacji sprzed ustalenia obowiązku alimentacyjnego w wyroku sądowym mogą być przedmiotem roszczeń o ile potrzeby osoby uprawnionej nie zostały zaspokojone . W sprawie niniejszej pozwany zaspokajał potrzeby swojej



małoletniej córki najpierw w formie rzeczowej a później na skutek udzielonego przez sąd zabezpieczenia także w formie pieniężnej . Czynił to przez cały czas trwania powstępowania w sprawie o alimenty. Ponadto pozwany jest żywo zainteresowany bytem swojego dziecka , chce aktywnie uczestniczyć w procesie wychowawczym dziecka. W tym celu stara się utrzymywać jak naj częstsze kontakty z dzieckiem . Matka dziecka natomiast dokłada wszelkich starań by uczestnictwo ojca w wychowaniu dziecka ograniczyć do minimum , którego istotą jest wyłącznie łożenie środków pieniężnych na utrzymanie dziecka . W toczącym się nadal postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Ostródzie w sprawie o sygn. akt III Nsm 134/15 o ustalenie kontaktów z dzieckiem pozwany uzyskał zabezpieczenie kontaktów poprzez dwukrotne w miesiącu prawo zabrania dziecka do swojego miejsca zamieszkania. Pozwany ponosi koszty przejazdów dziecka z jego miejsca pobytu do swojego miejsca zamieszkania i z powrotem . W trakcie pobytu dziecka u niego pozwany zabezpiecza wszelkie niezbędne potrzeby bytowe dziecka oraz organizuje mu szereg rozrywek i kupuje zabawki , urządził córce własny pokój , plac zabaw dla córki , kupił niezliczoną już ilość zabawek , zapewnia wyjścia na basen , do cyrku , do parku rozrywki (D. w M.) , wycieczki rowerowe na zakupionym w tym celu dla córki rowerze , wycieczki samochodowe do ciekawych miejsc (nad morze, do G. itp.). Matka dziecka całkowicie pomija i deprecjonuje te starania ojca o utrzymanie córki i zapewnienie córce rozwoju emocjonalnego . Pozwany wielokrotnie umawiał prywatne wizyty lekarskie u specjalistów dla zdiagnozowania schorzeń córki zaś matka dziecka konsekwentnie odmawiała ich realizacji . Wielokrotnie matka dziecka nie wydawała córki na ustalone orzeczeniem sądu kontakty , powodując , że pozwany bezprzedmiotowo ponosił koszty dojazdu do córki . Wskazał , że matka dziecka mija się więc z prawdą , twierdząc , że pozwany przez dziewięć miesięcy nie łożył na dziecko po jego uprowadzeniu przez matkę . W tym czasie , w początkowym okresie , pozwany nie wiedział gdzie dziecko przebywa . Będąc całkowicie pozbawiony kontaktów z dzieckiem i izolowany od niego po ustaleniu jego miejsca pobytu wysyłał matce paczki z rzeczami dla dziecka . Prosił matkę dziecka by informowała go o potrzebach dziecka , które on zaspokajałby w formie rzeczowej (żywność, ubrania i zabawki) . Takich informacji nie uzyskiwał . Wysyłał więc paczki wg swojej wiedzy o potrzebach córki a stosowne dowody na tę okoliczność zostały przedłożone sądowi i znajdują się także w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Ostródzie I. N. 133/15 . Jego zdaniem , również bezpodstawne jest twierdzenie matki dziecka jakoby pozwany czynił starania o opóźnienie rozpoznania sprawy o alimenty. Decyzja o zawieszeniu postępowania była decyzją sądu uzasadnioną okolicznościami sprawy a mianowicie brakiem rozstrzygnięcia o miejscu pobytu małoletniej córki pozwanego . Matka dziecka nie zaskarżyła tego orzeczenia sądu .

W dalszej części wywodził , że odpisy podatkowe na dziecko pomniejszyły jego zobowiązanie podatkowe , jednak jego działanie było uzasadnione prawnie wobec faktu , że w roku 2014 dziecko i matka pozostawały na jego wyłącznym utrzymaniu do miesiąca września włącznie a także samo w roku 2015 ponosił on istotne wydatki związane z utrzymaniem dziecka oraz w jego interesie (jak wskazał wyżej) . Pozyskane z tego tytułu środki zostały przez pozwanego wydane na zaspokojenie potrzeb dziecka .

Jego zdaniem , zarzuty o niewłaściwe kierowanie posiadanych środków pieniężnych z oszczędności pozwanego na remont domu są bezpodstawne wobec faktu , że pozwany czynił to przede wszystkim w interesie córki by mogła przebywać w godnych warunkach choć przez dwa weekendy w miesiącu , wobec oferowanych jej warunków mieszkalnych przez matkę (37m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej dla czterech osób , brak własnego łóżka i samodzielnego pokoju) . Obecnie na skutek działania matki dziecka oszczędności te zostały już wydane na realizację potrzeb dziecka i zapewnienie kontaktów z dzieckiem (w tym koszty pobytu dziecka u pozwanego , ubrania , wyżywienie , rozrywki , zabawki , pokrycie kosztów wyjazdów ojca do M. po dziecko i jego odwożenie) . Wskazał , że często podróżuje do M. w celu spotkania córki , np. na przedszkolne imprezy dla rodziców dzieci , dla uzyskania informacji o dziecku od pracowników socjalnych i pracowników przedszkola (wobec blokady informacyjnej ze strony matki dziecka) . Podniósł , że matka dziecka nie oferuje mu żadnych rozrywek (poza imprezami przedszkolnymi w ramach programu nauczania przedszkolnego) i on wypełnia tę lukę . W jego ocenie , stwierdzenie , że jest osobą roszczeniową w obliczu przedmiotu sprawy i konfliktu pomiędzy rodzicami N. F. jest świadectwem egoizmu matki dziecka albowiem pozwany, wykazując troskę o rozwój bytowy i emocjonalny dziecka wskazuje na nieodpowiedzialność matki dziecka i w tym zakresie działa w interesie dziecka a nie swoim . Zauważył jednocześnie , że w postępowaniu o ustalenie miejsca pobytu dziecka matka dziecka wielokrotnie podkreślała , że dziecku nic nie brakuje , ma zapewnione wszelkie potrzeby . Taki stan potwierdzali także wizytujący miejsce zamieszkania dziecka kuratorzy sądowi (akta sprawy sądowej Sądu

Rejonowego w Ostródzie I. N. 133/15) . Stanowisko matki dziecka , w zakresie zaspokajania jego potrzeb , jak widać według pozwanego , ulega zmianie w zależności od aktualnych potrzeb postępowania sądowego, w którym matka uczestniczy . Nie ma więc nic wspólnego z obiektywizmem.

W jego ocenie , Sąd orzekając o alimentach , wziął pod uwagę jego obecnie możliwości zarobkowe , które uległy istotnemu pogorszeniu wobec postępującej choroby kręgosłupa i innych schorzeń . Pozwany usiłuje leczyć te schorzenia , przeszedł już jedną operację , cały czas rehabilituje się by odzyskać zdrowie . Wysiłki te nie przynoszą jednak trwałego rezultatu i od dłuższego czasu pozwany przebywa na zwolnieniach lekarskich albo świadczeniach rehabilitacyjnych z ZUS . Wysoce prawdopodobne jest , że pozwany nie odzyska pełnej sprawności i przejdzie na rentę inwalidzką . Podkreślił , że Sąd wziął też pod uwagę jego zaangażowanie w zabezpieczenie bytu dziecka w formie świadczeń rzeczowych.

M. F. wskazał , iż jego miejsce zamieszkania jest jednocześnie miejscem prowadzenia działalności gospodarczej , z której dotychczas uzyskiwał dochody . Oczekiwanie matki dziecka , że pozbędzie się tego majątku jest co najmniej nierozsądne i sprzeczne z interesem dziecka w kontekście zabezpieczenia przyszłych potrzeb dziecka , także mieszkaniowych . Dziecko nie może bowiem liczyć na jakąkolwiek aktywność matki w tym kierunku a jest pewne , że nie może ono wiązać swojej przyszłości z zamieszkiwaniem wraz z dziadkami i matką pod jednym dachem w niekomfortowych warunkach socjalnych . Matka dziecka chciałaby także tym samym skazać ojca na bezdomność . Stanowisko matki jest więc nastawione na jej doraźną korzyść finansową a nie na interes dziecka.

Nadto twierdzenie , że pozwany więcej wydaje niż zarabia jest fałszywe i nie znajdujące pokrycia w faktach .

Zdaniem pozwanego , w obliczu dotychczasowej postawy matki dziecka , wyraźnie wysuwa się na plan pierwszy jej roszczeniowa postawa wobec ojca dziecka w interesie własnym . Wniosek o podwyższenie alimentów ma bowiem też na celu doprowadzenie do takiej sytuacji , w której ojca dziecka (w jego sytuacji finansowej wynikającej z choroby) nie będzie stać na podróże do M. , do córki i w ten sposób matka osiągnie inny cel swojego działania a mianowicie izolację obojga . Ustalenie alimentów na poziomie 700 zł spowoduje , że obecnie (bez realnej perspektywy wzrostu dochodów) pozwany będzie dysponował na własne potrzeby kwotą ok. 600 zł z czego będzie musiał utrzymać dom , w którym odwiedza go córka , pokryć koszty własnego wyżywienia i ubrania , pokryć koszty własnego leczenia i rekonwalescencji , pokryć koszty dojazdów do córki dla realizacji kontaktów z córką , gdzie jeden wyjazd to koszt ok. 150 zł , pokryć koszty pobytu córki podczas jej wizyt , zapewnić jej rozrywki i pokryć koszt prezentów.

Z drugiej strony (jako osoba obowiązana do alimentacji) występuje matka dziecka , która pomimo istnienia własnych możliwości zarobkowych nie podejmuje żadnych starań o ich wykorzystanie z oczekiwaniem , że koszty utrzymania dziecka przejmie na siebie w całości ojciec . Pojawia się więc pytanie z czego utrzymuje się matka dziecka? Czy matka dziecka nie korzysta ze środków pozyskiwanych w ramach programu 500+ i innych środków adresowanych do dziecka (w tym alimentów) na własne potrzeby?

Zgodnie z brzmieniem art. 133 krio rodzice są obowiązani do zapewnienia środków utrzymania dziecku w równym stopniu . Dotychczasowa praktyka postępowania matki dziecka uprawnia do wniosku , że ona sama nie zapewnia takich środków dziecku . Okresowo uzyskiwane dochody nie wystarczają na zaspokojenie jej własnych potrzeb . Stan ten wynika z subiektywnych przyczyn leżących po stronie matki dziecka . Dziecko uczęszcza do przedszkola a zatem matka nie sprawuje nad nim pieczy w tym czasie . Po zakończeniu zajęć w przedszkolu dziecko odbierane najczęściej przez dziadków wraca do ich domu i ma zapewnioną ich opiekę . Nie wstępuje więc sytuacja , w której to konieczność sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem uniemożliwia matce dziecka pracę zarobkową . Matka dziecka jest osobą permanentnie bezrobotną z dwoma jedynie krótkotrwałymi incydentami pracy w ramach stażu , pomimo tego , że legitymuje się wyższym wykształceniem oraz miała i ma realne możliwości znalezienia zatrudnienia na rynku pracy . Wiedzą notoryjną jest , że rynek pracy jest obecnie rynkiem pracownika co oznacza , że pracodawcy poszukują pracowników a nie odwrotnie . Stan ten utrzymuje się już od co najmniej dwóch lat . Trzeba więc wiele determinacji aby nie znaleźć zatrudnienia w takich warunkach gospodarczych . Ponadto na matce nie spoczywają żadne wydatki związane z pokrywaniem kosztów kontaktu ojca z dzieckiem te bowiem pokrywa w całości ojciec.

Jego zdaniem , z chwilą podjęcia zatrudnienia wynagrodzenie matki nie może być niższe niż 2100 zł miesięcznie (minimalne wynagrodzenie za pracę) . A zatem jej możliwości zarobkowe istotnie przekraczają obecnie możliwości dochodowe ojca . Nie podejmując zatrudnienia uszczupla co najmniej o tę kwotę przychody własne ze szkodą dla córki albowiem jest pewne , że korzysta ze środków adresowanych do córki w ramach programów socjalnych Państwa . Wydaje się , więc że jedyną motywacją matki dziecka przy składaniu apelacji od wyroku alimentacyjnego jest chęć uzyskania większych środków dla siebie z jednoczesnym doprowadzeniem do stanu , w którym ojciec dziecka nie będzie mógł ze względów finansowych realizować kontaktów z dzieckiem co zaowocuje separacją obojga , na której matce szczególnie zależy.

W kolejnym piśmie procesowym poinformował o wprowadzaniu Sądu w błąd przez matkę dziecka , poprzez poświadczanie nieprawdy na rozprawie dnia 26 czerwca 2018 roku o tym , że ojciec matki powódki ma 1800 zł emerytury podczas gdy w rzeczywistości ma 2000 zł , że babka macierzysta dziecka ma 1000 zł emerytury podczas gdy ma ona jej 1500 zł (stan rzeczywisty został ustalony w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Ostródzie, sygn. akt III Nsm 133/15) , nadto wskazał , że na rozprawie w dniu 26 czerwca 2018 roku matka dziecka twierdziła , że nie telefonuje do niego bo ma wysokie opłaty za rozmowy na jego numer co jest nieprawdą bo w tej samej sieci są bezpłatne i nielimitowane, również przez okres zamieszkiwania u niego (do 21 października 2014 roku) matka dziecka posiadała oszczędności w kwocie 15000 zł w Banku (...) o czym go informowała, i w tym okresie nie wydała na siebie i dziecko ani złotówki albowiem pozostawała na jego całkowitym utrzymaniu , koszty utrzymania dziecka (1300 zł) są naciągane co wynika z porównania kosztów dziecka i jego , które ustalono na kwotę 1100 zł miesięcznie przy pominięciu kosztów dojazdu samochodem do M. po dziecko i jego odwożenie , matka dziecka podaje , że na żywność dla dziecka wydaje 400 zł miesięcznie podczas gdy dziecko spożywa posiłki w przedszkolu także śniadanie , a kwota taka to wyżywienie osoby dorosłej , nadto w treści apelacji wprowadza Sąd w błąd twierdząc , że kupiła wózek dla dziecka , co jest nieprawdą albowiem wózek kupił jego ojciec (dziadek córki) , także twierdzenia , że kupowała ubrania są nieprawdą bo kupowała je z pieniędzy otrzymanych od jego rodziny na chrzest i z jego środków (zakupów dokonywał osobiście) , również konfabuluje oświadczając , że pozwany nie poczuwał się do zaspokajania potrzeb dziecka albowiem łoży na dziecko w formie pieniężnej oraz finansuje dziecku zabawki , ubrania i niezbędne rozrywki w trakcie jego wizyt u niego , podczas gdy matka uniemożliwia mu zapewnienie dziecku odpowiedniej zmiany klimatu a pomawia go , że ma czas na uczestnictwo w manifestacjach przed Sejmem podczas gdy w takich manifestacjach nigdy nie uczestniczył i pomawia go , że nie utrzymuje własnego dziecka podczas gdy faktycznie cały ciężar finansowy utrzymania córki spoczywa na nim . Matka notorycznie bezrobotna z epizodami stażu nigdy nie przyczyniała się finansowo do utrzymania dziecka a wnosi , że ze środków przekazywanych jej na utrzymanie dziecka korzystała osobiście ze szkodą dla córki . Nadto informował , że podczas wakacyjnego pobytu córki (1-15 lipiec 2018 i wyjazdu z córką w góry) u niego matka odmówiła partycypacji finansowej w wyjeździe córki oświadczając , że jak chce pieniędzy z 500+ to ma złożyć pozew do sądu , ponownie wskazał , że sam posiada obecnie ograniczone możliwości zarobkowe z uwagi na schorzenia kręgosłupa i barku wymagające rehabilitacji i kosztów z tym związanych . Ostatecznie wnosil o uwzględnienie ww. okoliczności przy rozpatrywaniu apelacji powódki , ze szczególnym uwzględnieniem faktu notorycznego okłamywania Sądu w sprawie .

### ***Sąd Okręgowy zważył , co następuje :***

Apelacja powódki zasługiwała częściowo na uwzględnienie .

W pierwszej kolejności wskazać należy , że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe , dokonując ustalenia stanu faktycznego , który Sąd Okręgowy częściowo akceptuje , częściowo wyciągnął wnioski odmienne – o czym niżej . Nadto materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przez Sąd I instancji był wystarczający do podjęcia decyzji merytorycznych w sprawie .

Sąd Odwoławczy również w pełni akceptuje podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia , nie widząc potrzeby przytaczania przywołanych w uzasadnieniu Sądu meriti przepisów prawa . Natomiast jej wyjaśnienie , dokonane przez Sąd I instancji zostało nieco odmiennie określone przez Sąd Okręgowy .

Sąd Odwoławczy uznał, że argumentacja zawarta w apelacji jest częściowo zasadna. Słusznie apelująca podnosiła, że Sąd meriti nie uwzględnił jej żądania za okres od dnia jego wywiedzenia. Co prawda były wydane postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, jednakże były to postanowienia incydentalne, które zmierzały do zabezpieczenia interesu powódki w czasie toczącego się postępowania, nie rozstrzygały definitywnie o jej potrzebach i możliwościach osób zobowiązanych do jej alimentowania, w tym pozwanego. Fakt zawieszenia postępowania nie wpływał, przy tym, na powyższe. Zatem, rzeczą Sądu Rejonowego było ustalenie zakresu obowiązku alimentacyjnego pozwanego względem małoletniej powódki także za okres sprzed wydania rozstrzygnięcia.

Sąd meriti uzasadniał datę zasądzenia alimentów (od dnia wyrokowania) faktem braku wykazania przez powódkę niezaspokojonych potrzeb małoletniej z dnia wniesienia pozwu, to jest 30 września 2014 roku, brakiem przedstawienia dowodów potwierdzających zadłużenie matki dziecka na ich zaspokojenie, nadto podkreślił, że pozwany od dnia 12 czerwca 2015 roku łoży na utrzymanie powódki alimenty tytułem zabezpieczenia, stąd małoletnia nie była pozbawiona należnych jej środków utrzymania. Zdaniem Sądu Okręgowego, z powyższą argumentacją nie sposób się zgodzić, bowiem nie znajduje ona oparcia w aktualnie obowiązujących przepisach prawa. Co prawda, Sąd Rejonowy nie wskazał wprost na przepis art. 137 §2 krio, jednakże z treści uzasadnienia należało wywodzić, że o niego chodziło. Przywołany przepis stanowi, że niezaspokojone potrzeby uprawnionego z czasu przed wniesieniem powództwa o alimenty sąd uwzględnia zasądzając odpowiednią sumę pieniężną. Zatem chodzi tu o sytuacje, kiedy za okres sprzed wywiedzenia żądania uprawniony do alimentacji poniósł stosowne wydatki, których może skutecznie domagać się od zobowiązanego. Na gruncie przedmiotowej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, przedstawiona w uzasadnieniu Sądu Rejonowego wykładnia wskazanego przepisu nie dotyczyła sytuacji stron, bowiem żądania powódki dotyczyły okresu po wniesieniu powództwa (a nie sprzed tego okresu). Zatem brak przedstawienia stosownych dowodów potwierdzających poniesienie wydatków na rzecz małoletniej powódki pozostawał bez wpływu na żądanie, które dotyczyło okresu późniejszego.

Z drugiej strony wskazać wypada, że pozwany nie wykazał, jakoby utrzymywał córkę po rozstaniu stron, bowiem przesyłane paczki nie mogły stanowić podstawy po temu, nie tylko z racji niewielu artykułów, ale również ze względu na brak porozumienia z matką dziecka co do jej potrzeb, o czym pisał Sąd Okręgowy, rozpoznając zażalenie pozwanego na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, wydane dnia 12 czerwca 2015 roku. Stąd argumentacja w tym zakresie przedstawiona w odpowiedzi na apelację nie mogła przynieść zamierzonego skutku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro pozwany, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, uznał żądanie skonkretyzowane przez przedstawicielkę ustawową małoletniej powódki na rozprawie dnia 25 czerwca 2018 roku (i znacznie wcześniej zgłaszane) do kwot po 500 złotych miesięcznie w sytuacji, w której przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki w sposób wyraźny i nie nasuwający wątpliwości sprecyzowała datę początkową żądania, nie było podstaw do jego zakwestionowania a mianowicie uznania, że pozostaje ono w sprzeczności z prawem (wszak pozwany posiada obowiązek alimentacyjny wobec powódki), zasadami współzycia społecznego czy też zmierza do obejścia prawa, stosownie do normy zawartej w przepisie art. 213 §2 kpc.

Z tego powodu, zdaniem Sądu Okręgowego, żądanie winno być uwzględnione od dnia złożenia pozwu i jego oddalenie za ten okres do dnia wyrokowania nie było zasadne.

Marginalnie wskazać wypada, że kwestia ewentualnych rozliczeń, różnicy między wysokością zabezpieczenia (kwoty po 200 a następnie po 400 złotych miesięcznie) a ostatecznie ustaloną wysokością świadczeń nie może powodować założenia, że wskazane oświadczenie prawo kształtujące pozwanego było obarczone wadą.

Natomiast pozostałe zarzuty apelującej nie zasługiwały na uwzględnienie.

Jeśli idzie o wysokość żądanych świadczeń alimentacyjnych, to należy wskazać, że przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki pierwotnie domagała się alimentów w kwotach po 500 złotych miesięcznie a następnie żądanie rozszerzyła do kwot po 700 złotych miesięcznie mimo, że w tym czasie małoletnia córka stron liczyła niespełna dwa lata i łączne koszty utrzymania dziecka jej matka określała na kwoty po około 1000 złotych miesięcznie. Ostatecznie

koszty utrzymania dziecka zostały określone przez jej matkę na kwoty po około 1540 złotych miesięcznie (k.231) , bez środków czystości , artykułów higienicznych , dodatkowych opłat za przedszkole , kosztów wycieczek , zajęć , biletów wstępu do kina , teatru , kosztów związanych z wypoczynkiem dziecka (basen , lodowisko , piłeczki) wyjazdów wakacyjnych . Należy zauważyć , że pozwany je kwestionował , podkreślając ich nieadekwatność do potrzeb dziecka w jego wieku rozwojowym , co częściowo spotkało się z uwzględnieniem przez Sąd Rejonowy .

Zdaniem Sądu Okręgowego , wskazane koszty utrzymania małoletniej powódki zostały zawyżone i o ile po rozstaniu jej rodziców mogły być wyższe od przeciętnych potrzeb dzieci w jej wieku (biorąc pod uwagę standard życia jej rodziców) z racji konieczności tzw. przeprowadzki do dziadków macierzystych , o tyle później i obecnie pozostają one na poziomie około 800 – 1000 złotych miesięcznie . Należy zaakcentować , że apelująca w toku postępowania przed Sądem I Instancji przedstawiała wydatki na córkę za 1 miesiąc (na przykład za marzec 2018 roku) , natomiast nie są to wydatki stale ponoszone w każdym miesiącu , bowiem w przeciwnym wypadku przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki złożyłaby dowody za okres dłuższy , zwłaszcza w sytuacji długotrwałego toczenia się postępowania i wiedzy o kwestionowaniu wydatków na córkę przez pozwanego (stosownie do reguły wynikającej z dyspozycji przepisu art. 6 kc , zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie , która z faktu tego wywodzi skutki prawne) . W zakresie poszczególnych pozycji kosztów utrzymania powódki , tytułem przykładu , należało wskazać , że rację miał pozwany , iż nie sposób było uznać za usprawiedliwionych wydatków na wyżywienie dziecka na poziomie po 400 złotych miesięcznie w sytuacji spożywania przez małoletnią posiłków także w przedszkolu a wcześniej (przed uczęszczaniem do niego) z racji potrzeb fizjologicznych . Nie należy również zapominać o tym , że małoletnia zamieszkuje wspólnie z dziadkami , z którymi prowadzone jest wspólne gospodarstwo domowe , co przekłada się również na rozłożenie wydatków także z tego tytułu na wszystkich członków rodziny . Wypada także wspomnieć , że usprawiedliwione potrzeby uprawnionego są sprzężone z możliwościami osób zobowiązanych , z ich poziomem życia , natomiast matka powódki od wielu lat pozostawała osobą bezrobotną , korzystającą z pomocy rodziców , nie posiadającą majątku , z którego mogłaby czerpać dochody .

Bez wątplenia , przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki , zwłaszcza w początkowym okresie po rozstaniu z pozwanym , posiadała mniejsze możliwości zarobkowe niż ojciec dziecka , z racji długotrwałego bezrobocia , stąd obowiązek tego ostatniego musiał być określony w wyższym zakresie niż matki . Natomiast obecnie , kiedy I. L. wykonuje staż , posiada możliwości zarobkowe na poziomie co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę , stąd jej obowiązek alimentacyjny wobec córki winien być porównywalny do takiego ze strony ojca dziecka . Nie bez znaczenia pozostaje i to , że oboje rodziców pozostają w konfliktowych relacjach , co przekłada się również na sprawowanie bezpośredniej pieczy nad córką przez pozwanego i wykonywania przez niego alimentacji poprzez osobiste starania o wychowanie i rozwój N. K. .

Niewątpliwie rację ma skarżąca , że pozwany wydaje więcej środków finansowych , niż ich uzyskuje , nadto nadal posiada samochody dostawcze , co budzi wątpliwości w zakresie braku u niego dochodów , w tym z prowadzonej działalności gospodarczej , bowiem w przeszłości także deklarował , że osiągał dochody na minimalnym poziomie lub straty , natomiast utrzymywał nie tylko swoją osobę , ale również przedstawicielkę ustawową małoletniej powódki (która nie pracowała) i samą powódkę . Natomiast fakt pobierania zasiłku chorobowego wskazuje – wbrew wywiadowi apelantki – na czasową niezdolność pozwanego do pracy a w związku z tym i chorobę (marginalnie wskazując , że przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki nie domagała się przedstawienia zaświadczeń lekarskich , dotyczących stanu zdrowia pozwanego) . Jednakże powyższe nie może prowadzić do wniosku o konieczności alimentowania córki w przeważającej części przez pozwanego w sytuacji konfliktu rodziców co do zakresu kontaktów ojca z córką , negacji powyższego przez I. L. , nadto jej potencjalnych możliwości do podejmowania zatrudnienia .

Pozwany akcentował , że dokonał zakupu szeregu zabawek dla córki , które z pewnością nie są artykułami pierwszej potrzeby , w trakcie kontaktów z dzieckiem zapewnia jej wiele atrakcji , co nie powinno go zwalniać z obowiązku zaspokojenia podstawowych usprawiedliwionych potrzeb dziecka . Sąd Okręgowy nie podziela poglądu Sądu meriti co do „zarachowania” kwot po 150 złotych miesięcznie na potrzeby dziecka w czasie jej pobytu u ojca , bowiem liczne atrakcje , czy też rozrywki nie powodują , że obowiązek alimentacyjny matki dziecka o te kwoty zostanie „zmniejszony” . Małoletnia powódka musi mieć zaspokojone potrzeby mieszkaniowe , żywieniowe , związane z

koniecznością korzystania z wizyt lekarskich , zażywania leków . Jej rodzice nie są w stanie porozumieć się w tej materii , mają duże trudności w tym zakresie , stąd matka małoletniej winna dysponować stałym miesięcznym budżetem na zaspokojenie wszystkich potrzeb córki , niezbędnych do jej funkcjonowania . Dlatego – biorąc pod uwagę usprawiedliwione potrzeby dziecka w wysokości przedstawionej wyżej – pozwany winien co najmniej połowę z nich przekazywać matce , jako pierwszoplanowemu opiekunowi . Natomiast dalsze kwoty , przeznaczone przez pozwanego według jego uznania na inne potrzeby córki , stanowią dodatkowy wkład pozwanego w jej wychowanie i rozwój .

Reasumując , należało wskazać , że powyższe argumenty doprowadziły do korekty rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji , poprzez ustalenie daty początkowej świadczeń należnych małoletniej powódce od dnia złożenia pozwu , to jest 30 września 2014 roku , stosownie do przepisu art. 386 §1 kpc (punkt I rozstrzygnięcia) i oddalenie apelacji , na podstawie przepisu art. 385 kpc , w pozostałej części (punkt II wyroku) , jako bezzasadnej .